

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Banasia na 71. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2011 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Działając na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (ujednolicony tekst ustawy opracowany na podstawie DzU z 2003 r. nr 221 poz. 2199, z 2004 r. nr 116 poz. 1202 i nr 210 poz. 2135, z 2005 r. nr 48 poz. 446 i nr 169 poz. 1414 oraz z 2006 r. nr 104 poz. 708), zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie zasadności odstąpienia od projektu reformy organizacyjnej sądownictwa powszechnego przygotowywanej w Ministerstwie Sprawiedliwości, zakładającej likwidację sądów pracy, w których wpływ spraw pracowniczych nie przekracza 120 w ciągu roku, co doprowadziłoby m.in. do zamknięcia na obszarze województwa świętokrzyskiego wydziałów pracy w sądach rejonowych w Busku-Zdroju, Jędrzejowie, Końskich, Pińczowie, Staszowie i Skarżysku-Kamiennej.

Z wielkim zaskoczeniem i zaniepokojeniem przyjąłem do wiadomości doniesienia medialne mówiące o nowych planach reorganizacji struktury sądownictwa powszechnego zapowiedzianych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Miałyby one polegać na likwidacji wydziałów pracy w sądach rejonowych, w których obłożenie sprawami nie przekracza średnio 10 miesięcznie. Resort sprawiedliwości twierdzi, że utrzymywanie niewielkich jednostek, do których wpływa mało spraw, nie ma uzasadnienia ekonomicznego. Szukanie oszczędności przez ministerstwo jest jak najbardziej uzasadnione, ale same względy ekonomiczne nie mogą decydować o likwidacji danej placówki. Nie można utrudniać ludziom dostępu do sądów. Wydaje się, iż autorzy reformy nie wzięli pod uwagę w dostateczny sposób potrzeb lokalnych społeczności. W województwie świętokrzyskim, które reprezentuję jako senator, jest sześć wydziałów sądów rejonowych: w Busku-Zdroju, Jędrzejowie, Końskich, Pińczowie, Staszowie i Skarżysku-Kamiennej, które, spełniając przywołane kryterium, podlegałyby zamknięciu w związku z przeprowadzeniem planowanej reorganizacji sądownictwa.

Chciałbym w tym miejscu przedstawić pokrótce sytuację Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Staszowie, która dobitnie obrazuje pozorność planowanych „oszczędności” możliwych do uzyskania w wyniku wprowadzenia w życie planowanej reformy. W rzeczywistości zlikwidowanie wydziału pracy i przekazanie spraw do Sandomierza wiązać się będzie ze zwiększeniem wydatków Skarbu Państwa. Na terenie Staszowa i Połańca korespondencja z sądu doręczana jest przez sądową służbę doręczeniową, co kosztuje sąd 1,10 zł od doręzonego listu. Umieszczenie wydziału w Sandomierzu spowoduje konieczność doręczania przesyłek pocztą, co podraża koszt każdej przesyłki o ponad 5 złotych. Skarb Państwa, który w sprawach z zakresu prawa pracy pokrywa niemal wszystkie koszty postępowania, poniesie również dodatkowe wydatki z tytułu zwrotu kosztów za przejazdy świadków do Sądu Rejonowego w Sandomierzu. W chwili obecnej trwa postępowanie konkursowe odnośnie do obsady wolnego stanowiska sędziowskiego w Sądzie Rejonowym w Staszowie, które z założenia miało być wsparciem kadrowym właśnie dla wydziału pracy. Znakomita baza lokalowa niedawno oddanego do użytku budynku sądu, jak i baza informatyczna również przemawiają za utrzymaniem sądu pracy w Staszowie. Kadra orzekająca w sprawach z zakresu prawa pracy osiąga bardzo dobre wyniki zarówno co do liczby załatwianych spraw, jak i co do stabilności orzecznictwa.

Przede wszystkim podkreślić jednak należy koszty społeczne ewentualnej decyzji o likwidacji sądów pracy. Zauważyć bowiem trzeba, że w większości stronami spraw z zakresu prawa pracy są osoby będące w trudnej sytuacji materialnej. Konieczność dochodzenia swoich praw przed sądem oddalonym dla niektórych mieszkańców powiatu o 70 km spowoduje rezygnację przez nich z ochrony ich praw pracowniczych, zwłaszcza w sprawach drobnych roszczeń. W ten sposób osoby te, nierzadko ubogie, zostaną pozbawione ochrony jednego z podstawowych, konstytucyjnie gwarantowanych praw, jakim jest prawo do sądu.

Z przedstawionych informacji i danych jasno wynika, że argumentacja resortu sprawiedliwości kreująca potrzebę likwidacji „nieefektywnych jednostek organizacyjnych sądownictwa” nie ma żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości w odniesieniu do placówek sądowniczych z województwa świętokrzyskiego, a podobnie jest zapewne w pozostałych regionach kraju. Dlatego też jako senator ziemi świętokrzyskiej, który czuje się zobowiązany interweniować we wszelkich sprawach dotyczących poprawy warunków życia jej mieszkańców, kierowany interesem społecznym, ale mając na względzie również dobro wymiaru sprawiedliwości, jeszcze raz zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie zasadności odstąpienia od projektu reformy organizacyjnej sądownictwa powszechnego przygotowywanej

w Ministerstwie Sprawiedliwości, zakładającej likwidację sądów pracy, w których wpływ spraw pracowniczych nie przekracza liczby 120 w ciągu roku, co doprowadziłoby m.in. do zamknięcia na obszarze województwa świętokrzyskiego wydziałów pracy w sądach rejonowych w Busku-Zdroju, Jędrzejowie, Końskich, Pińczowie, Staszowie i Skarżysku-Kamiennej.

Z poważaniem
Grzegorz Banaś